

"Wejść do zaolziańskich serc z polskością". Konferencja prasowa nowych władz Kongresu Polaków w RCz

Data publikacji: 8.05.2016 19:05

- Nadal będziemy się starać reprezentować wszystkich Polaków żyjących w Republice Czeskiej - zadeklarował nowy prezes Mariusz Wałach na konferencji prasowej władz Kongresu Polaków w RCz 5 maja. Podkreślił też, że głównym motywem tej kadencji ma być wcielanie w życie wskazówek zawartych w publikacji "Wizja 2035. Strategia rozwoju polskości na Zaolziu".

I na temat tego dokumentu – który był wydany w formie broszurki, a także w odcinkach na łamach „Głosu Ludu”, lecz jeszcze nie jest dostępny w internecie – wypowiedział się dość obszernie jego inicjator i współautor Zygmunt Rakowski (który nie zasiada we władzach Kongresu). Skąd się tam pojawia data 2035? Otóż dokument opracowano w zeszłym roku, a dwadzieścia lat to okres będący jeszcze w namacalnej perspektywie i dlatego można opracować strategię celów. – ***Chcielibyśmy nowoczesnego społeczeństwa z polskimi szkołami, z domami Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, ze strukturą organizacyjną i z dużą obecnością polskiej kultury, której niestety trochę nam tutaj brak.***

Rakowski zauważył też, że dwadzieścia lat to okres, kiedy obecni młodzi wchodzi „w ten najbardziej efektywny okres ich życia, działania”. – ***To także okres, kiedy obecne dzieci będą wchodzić w życie. I oby to byli nasi, Polacy. I oto nam w tym wszystkim chodzi.*** Jednocześnie przestrzegał przed zbytnim optymizmem. – ***To nie jest sprawa na tygodnie, na miesiące. To co myśmy zrobili, wydając „Wizję” jest strzałem startowym, a w tej chwili jesteśmy w fazie robienia pierwszego kroku. A marsz jest bardzo, bardzo długi.*** Zwrócił też uwagę, na podstawowe filary na jakich winna się oprzeć polska wspólnota narodowa na Zaolziu. To język polski, oświata i struktury organizacyjne. – ***A także etos małej ojczyzny, zachodniego Śląska Cieszyńskiego, jeżeli nie nazywać tego Zaolziem. Pan prezes i ja specjalnie nie lubimy tego słowa, ponieważ ono w sobie implikuje coś co jest „za”. A więc lepiej już ten „zachodni” niż Zaolzie. Zresztą geograficznie to nie prawda, bo Olza tworzy granicę tylko na bardzo krótkim odcinku.***

Odpowiadając na pytanie dziennikarzy dotyczące zaangażowania się młodzieży w działalność społeczną w zachodniej części Śląska Cieszyńskiego Wałach stwierdził, że udział młodych we wszystkich organizacjach jest niezadowolający. Ripostował mu poniekąd jego zastępca, Tomasz Pustówka, młody człowiek przed trzydziestką dodał, że nie jest tak źle. – ***W nowej radzie nadzorczej KP, która liczy pięciu członków, żaden z nich nie ma czterdziestu lat. Jest zatem szansa, że w przyszłości będą się instytucjonalnie bardziej angażować.*** Pustówkę wsparł Józef Szymeczek, który przez ostatnie czterdzieści lat stał na czele Kongresu a obecnie jest drugim wiceprezesem. – ***Jak ktoś chce zobaczyć jaka jest siła w narodzie polskim na Zaolziu to niech przyjedzie na bal akademicki, gdzie jest dziewięćset osób, a nikt z nich nie ma więcej jak 25 lat! To się chce żyć, kiedy się coś takiego widzi!*** – mówił z przejęciem. – ***Instytucje u nas funkcjonują, mamy koła PZKO, mamy szkoły, mamy 33 organizacje, ale nas stale ubywa. Więc my chcemy zmienić myślenie. Chcemy wejść do serc z polskością przez tę „Wizję”. Ważne jest aby oni wszyscy (Zaolziacy – przyp. Ÿ) zaczęli myśleć po polsku. Żeby powiedzieli – jestem Polakiem. Nie deklaratywnym, że zapłacę składkę członkowską PZKO i na tym mój obowiązek wobec polskości się kończy. Jestem Polakiem, ponieważ wiem co to znaczy. Jest to dla mnie wartość, którą chcę budować sam w sobie i którą chcę przekazać następnym generacjom.***

W tym kontekście padło pytanie o flagi narodowe. Na niektórych siedzibach polskich instytucji i organizacji na Zaolziu 2 maja w Dzień Flagi i Dzień Polonii i Polaków za Granicą powiewały biało-czerwone sztandary (m.in. na kamienicy Zarządu Głównego PZKO w Czeskim Cieszynie i na domach PZKO w Czeskim Cieszynie-Sibicy, w Łomnej Dolnej, Milikowie-Centrum w Wędryni czy w Cierlicku). Jednak nie było ich na budynku, w którym mieści się Kongres

Polaków. – ***Uważam, że praca Kongresu Polaków nie ma polegać na tym, żeby zmuszać do wywieszania flagi i rozliczać tych, którzy tego nie zrobili, albo zapomnieli, albo im to wisi, za przeproszeniem –***
odpowiedział Wałach. – ***Praca ta ma polegać na tym, by Polacy czuli się Polakami i chcieli tę flagę wywiesić w przyszłości. I mogę tutaj obiecać, że w przyszłym roku przypilnuję, żeby ta flaga tu wisiała. Ale może być i tak – dodał za chwilę – że ten co nie zapomniał i wywiesił, może w sercu mieć co innego, niż ten, który nie wywiesił, a zrobił dla polskości na Zaolziu o wiele więcej.***

Na konferencji, która była pierwszym tego typu spotkaniem z dziennikarzami w historii liczącego ponad 25 lat Kongresu Polaków, poza mediami zaolziańskimi byli również obecni przedstawiciele radia, prasy drukowanej i portali internetowych ze strony polskiej.

(ŷ)

Czytaj też:

- [Polacy z Zaolzia chcą mówić wspólnym głosem](#)
- [Mariusz Wałach został nowym prezesem Kongresu Polaków w Republice Czeskiej](#)
- [Zaolzie: polskie Sejmiki Gminne](#)